



Wytrwałość

Cierpliwość

A tak, bracia moi mili, bądźcie stali,
niewzruszeni, zawsze pełni zapału do pracy dla
Pana, wiedząc, że trud wasz nie jest daremny w
Panu – 1 Kor. 15:58.

Wytrwałość jest tylko jedną z cech związanych z wędrówką Chrześcijanina. Apostoł Piotr wzywa nas, abyśmy i tę cechę dodali do naszej wiary (2 Piotra 1:6).

American Heritage Dictionary definiuje czasownik wytrwać jako „trwać, utrzymywać działanie w jakimś celu, idei lub zadaniu, pomimo pojawiających się przeszkód”. Ta definicja dobrze opisuje walkę, jaką stoczyć musi Chrześcijanin, przyoblekając się w Chrystusa. Musimy wykazać się determinacją, zdecydowaniem i zaangażowaniem w pokonywanie wszystkich przeszkód, które mogłyby zniechęcić nas na naszej drodze. Wytrwałość związana jest z postawą charakteryzującą się „podążaniem naprzód” na drodze prowadzącej do pełni charakteru Chrystusa.

W Piśmie Świętym, wytrwałość jest cechą istotną na „wąskiej drodze”. W tekście zacytowanym na wstępie, apostoł Paweł nie używa w bezpośredni sposób słowa „wytrwałość”, jednak odnosi się do niej opisując niewzruszoność w prowadzonej pracy.

W niniejszym artykule omawiać będziemy trzy postacie, które są przykładem wytrwałości: Mojżesz, Jezus Chrystus i apostoł Paweł. Te trzy szlachetne osoby są dla nas przykładami w wykonywaniu woli Bożej pomimo wszelkich przeciwności. Są oni modelami Biblijnej koncepcji wytrwałości.

„A nie tylko to, chlubiśmy się też z ucisków, wiedząc, że ucisk wywołuje cierpliwość, a cierpliwość doświadczenie, doświadczenie zaś nadzieję; a nadzieja nie zawodzi, bo miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który nam jest dany” (Rzym. 5:3-5). Wytrwałość to moralna dyscyplina, która jest źródłem siły dla wszystkich, którzy żyją jako Nowe Stworzenia w Chrystusie. Zapewnia ona ciągłość sposobu życia koniecznego, aby swe powołanie i wybór uczynić pewnym.

Mojżesz

Nie ma wątpliwości, dlaczego Bóg wybrał właśnie Mojżesza, aby wyprowadzić Izrael z niewoli egipskiej i zorganizować nowy naród objęty Przymierzem Zakonu.

Przez prawie osiemdziesiąt lat, Mojżesz był przygotowywany do kierowania i administrowania swym ludem, najpierw jako członek dworu faraona, a następnie jako pasterz w ziemi Midianitów.

Pismo Święte nie zawiera żadnej wzmianki o tym, aby Mojżesz miał jakiegokolwiek inne okazje do walki lub zmagających, które nauczyłyby go wytrwałości, dopóki nie został powołany do czynienia woli Bożej. Gdy już został powołany do przewodzenia Izraelowi, spotkał się z niezliczonymi okolicznościami wymagającymi wytrwałości. Przez czterdzieści lat, przygotował lud twardego karku do wejścia do ziemi Kanaan (2 Moj. 3:14-17).

Początkowo, Mojżesz obawiał się nowego zadania. Bóg jednak obiecał mu, że będzie z nim aby zapewnić wszystko, co potrzebne aby utrzymać Izrael na pustyni. „I odpowiedział: Będę z tobą, a to będzie dla ciebie znakiem, że Ja cię posłałem: Gdy wyprowadzisz lud z Egiptu, służyć będziecie Bogu na tej górze” (2 Moj. 3:12).

Choć względem swego ludu Mojżesz zachowywał zdecydowaną i silną postawę, to jednak względem Boga demonstrował swe obawy i wątpliwości. Mojżesz przychodził do Boga z prośbami o pomoc w prowadzeniu ludzi (2 Moj. 6:1-25, 16:2-3, 32:11-14, 33:12-23). W każdym przypadku, Bóg dodawał mu otuchy, okazywał wsparcie i wskazywał kierunek postępowania. Podobnie jak Mojżesz, musimy szukać Bożej pomocy i rady w czasie życiowych zmagających doświadczających naszą wiarę w Boga.

Bóg obdarzył Mojżesza większą mądrością w rozwiązywaniu życiowych spraw, aby ukształtować w nim wytrwałość. Dzięki Bożemu kierownictwu, Mojżesz stał się dobrym przywódcą. Dodatkowe wsparcie otrzymał ze strony Aarona, Jetro, Kaleba, Jozuego i jedenastu starszych wybranych z plemion Izraela. Bóg dał im Dzieśięć Przykazań i Zakon jako wzór, według którego mieli oni prowadzić swe życie (2 Moj. 20-24).

W czasie swej misji, Mojżesz nieustannie trwał w modlitwie i łączności z Jehową. Wraz z Jozuem odnosił zwycięstwa w bitwach (2 Moj. 17:8-13), musiał również stawić czoła politycznej zdradzie Korego (4 Moj. 16). W toku tych doświadczeń, Mojżesz rozwinął wytrwałość w wierze, posłuszeństwie i ufności w Boże obietnice i plan dla Jego ludu. Wyraził to takimi słowami: „Pan jest mocą i pieśnią moją, i stał się zbawieniem moim. On Bogiem moim, przeto go uwielbiam; On Bogiem ojca mego, przeto go wysławiam” (2 Moj. 15:2).

Mojżesz rozmawiał z Bogiem aby upewnić się, że jest



na właściwej ścieżce. Czy i my nie powinniśmy czynić podobnie w czasie naszych własnych doświadczeń i prób? Powinniśmy dziękować za naszych triumfy, prosić o pomoc w czasie niepowodzeń, a także codziennie wstawiać się za naszymi braćmi i przyjaciółmi. Wszystkie te lekcje widzimy w wytrwałości Mojżesza. Jako prorok i pośrednik Przymierza Zakonu, jego życie było przykładem codziennej wytrwałości w pracy dla Boga.

Jezus

Jako człowiek, Jezus został posłany przez Ojca, aby złożyć okup za ludzkość. Kiedyś nadjedzie czas, że przywróci On taką relację między Bogiem a ludzkością, jaką codziennie cieszył się Adam. Jezus wiedział, że jego poświęcenie się Bogu przyniesie ze sobą wiele prób i wiele cierpień. Mimo to, zdecydował się ofiarować swe życie za nas.

Podczas swojej misji, Jezus stawał w obliczu licznych przeciwności ze strony swej rodziny, uczniów, zwykłych ludzi oraz religijnych i politycznych przywódców, którzy starali się Go usidlić. Wytrwałość była niezbędna, aby w tych trudnych chwilach mógł skupić się na przedmiocie swej misji.

Jezus rozpoczął swą misję od nauczania apostołów, że wytrwałość jest niezbędnym elementem ich własnego poświęcenia. „Wchodźcie przez ciasną bramę; albowiem szeroka jest brama i przestronna droga, która wiedzie na zatracenie, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzi. A ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do żywota; i niewielu jest tych, którzy ją znajdują” (Mat. 7:13-14).

Jezus często nauczał w przypowieściach. W Łuk. 11:5-10 mamy opisaną historię człowieka, do którego przyszedł sąsiad z prośbą o chleb dla swego gościa. Człowiek ten początkowo odmówił wysłuchania prośby, jednak z uwagi na konsekwentną postawę proszącego, zgodził się spełnić jego życzenie. Wymowa tej historii jest taka, że powinniśmy wytrwale szukać Bożych błogosławieństw. „A Ja wam powiadam: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam. Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje, a kto szuka, znajduje, a kto kołacze, temu otworzą.”

W Łuk. 18:1-8 mamy opisaną przypowieść, której celem jest uzmysłowienie nam wartości ustawicznej modlitwy. W innym przypadku, Jezus uzdrowił córkę pogańskiej kobiety, gdyż uzałił się nad jej wytrwałością (Mat. 15:21-28). Powiedział, że jej wiara była wielka. Oznacza to, że wytrwałość jest symptomem wiary. Innymi słowy, przykłady te dowodzą, że wytrwałość jest wyrazem wiary w działaniu, która konieczna jest do wędrówki po wąskiej drodze.

Pastor Russell ujął to w następujący sposób: „Mimo to

jednak obowiązkiem naszym jest być odważnymi i mężnymi dla Prawdy, nie w nadziei przekonania wszystkich pracowników sekciarstwa, ani w myśli zniszczenia tegoż, ale w tej myśli, aby z wszystkich części Babilonu wybrać Pańskie klejnoty, tych, co uczynili z Bogiem przymierze przy ofierze (Ps. 50:5). Taką była praca Jezusa przy końcu Wieku Żydowskiego. On zgromadzał klejnoty i praca Jego powiodła się, chociaż przeciwnikom Jego zdawało się inaczej. Podobnie praca nasza, przy Boskiej woli, powiedzie się, chociaż inni mogą to widzieć inaczej. Nawet ukrzyżowanie naszego Pana było częścią powodzenia dla Planu Bożego, było korzyścią nie tylko dla wierzących, ale i dla wszystkich rodzajów ziemi” (Reprints 3786).

Ta prawda powinna towarzyszyć wszystkim wiernym sługom Chrystusa! „Weźcie więc to sobie do serca, by nie przygotowywać sobie naprzód obrony. Ja bowiem dam wam usta i mądrość, której nie będą mogli się oprzeć, ani jej odeprzeć wszyscy wasi przeciwnicy. A będą was wydawać i rodzice, i bracia, i krewni, i przyjaciele, i zabijać niektórych z was, i będziecie znienawidzeni przez wszystkich dla imienia mego. Lecz i włos z głowy waszej nie zginie. Przez wytrwałość swoją zyskacie dusze wasze” (Łuk. 21:14-19).

Apostoł Paweł

Początkowo znany był w Jerozolimie jako Saul. Był jednym z najbardziej gorliwych żydowskich prześladowców „Drogi” (Dz. Ap. 8:1-3). Jeśli istniały jakiekolwiek oznaki jego wytrwałości już na tym etapie, to można ich doszukiwać się w konsekwencji, z jaką prześladował wyznawców Chrystusa. Saul był faryzeuszem, a jego wykształcenie pozwalało mu nauczać zakonu we wszelkich synagogach, do których się udał. Saul znał Torę i Pisma, a także wszelkie zasady żydowskiego legalizmu i tradycji. Był również człowiekiem interesów, zajmującym się wytwarzaniem namiotów w grecko-rzymskim świecie (Dz. Ap. 18:3). Jego powołanie oraz zawód polegający na sprzedaży i naprawie namiotów, sprzyjały przemieszczaniu się po obszarze Bliskiego Wschodu: Galii, Syrii, Fenicji, Egiptu i Izraela.

Saul znał zarówno aramejski dialekt prostych Judejczyków, jak i Grekę, co było pomocne w jego zawodzie. Mieszkając w Jerozolimie, centrum ówczesnego handlu w tamtym rejonie, był zaznajomiony z tranzytowym ruchem karawan kupieckich. Dodatkowo, będąc obywatelem rzymskim (Dz. Ap. 22:26-29), Saul miał dostęp do wielu obszarów.

Saul był szanowanym Żydem; był również dobrze przygotowany do niesienia przesłania o Jezusie poza Izraelem. Nawrócił się w drodze do Damaszku, dokąd zmierzał z zamiarem prześladowania Chrześcijan (Dz. Ap. 9).

Tam otrzymał światło prawdy od Syna Bożego. Saul na-



jpierw był oszołomiony tym doświadczeniem. Następnie, skorzystał z pomocy braci „Drogi”, by poznać naukę Chrystusową zapoczątkować swój wzrost jako Nowe Stworzenie, pod wpływem ducha świętego. Saul otrzymał tę wstępną pomoc od Ananiasza, Barnaby i Tytusa (Dz. Ap. 9, Gal. 1 i 2).

Wytrwałość Saula w prześladowaniu wyznawców Jezusa została odtąd spożytkowana na dzieło głoszenia Jezusa jako Syna Bożego. Widać ją również było w sile perswazji, z jaką głosił Ewangelię. Z uwagi na zagrożenie ze strony Żydów, Saul wrócił do swego rodzinnego miasta, Tarsu.

Jego imię zostało zmienione na „Paweł” (Dz. Ap. 13:9), zaś będąc pod wpływem ducha świętego, przygotowywał się do swego nowego, Chrześcijańskiego życia. W czasie lat spędzonych w Tarsie, apostoł Paweł stawiał czoła zniewagom, obelgom, nieufności i gniewowi. Doświadczył słów Jezusa: „I będziecie w nienawiści u wszystkich dla imienia mego, ale kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony” (Mat. 10:22). Cierpliwie badał Pisma i trwał w modlitwie. W końcu, otrzymał upoważnienie od Boga aby zanieść Ewangelię do pogan.

Trzy podróże misyjne przyniosły św. Pawłowi wiele doświadczeń: uwięzienie, biczowanie, kamienowanie, katastrofy morskie. Żadne z tych doświadczeń nie spowodowało, aby zawałał się w swym przywiązaniu do Pana. Jego wytrwałość dała mu mądrość konieczną wspierania innych wyznawców „Drogi”: „Przeto i my, mając około siebie tak wielki obłok świadków, złożwszy z siebie wszelki ciężar i grzech, który nas usidla, biegnijmy wytrwale w wyścigu, który jest przed nami, patrząc na Jezusa, sprawcę i dokończyciela wiary, który zamiast doznać należytej mu radości, wycierpiał krzyż, nie bacząc na jego hańbę, i usiadł na prawicy tronu Bożego” (Hebr. 12:1-3).

Wytrwanie wiernych

Wytrwałość Mojżesza, Jezusa i apostoła Pawła w wypełnianiu woli Bożej jest dla nas wielkim przykładem. Każdą z tych postaci charakteryzowała jednocześnie wielka pokora.

Mojżesz był człowiekiem wykształconym na egipskim

dworze, jednak porzucił zaszczyty aby pełnić wolę Jehowy: „Mojżesz był człowiekiem bardzo skromnym, najskromniejszym ze wszystkich ludzi, którzy są na ziemi” (4 Moj. 12:3).

Jezus z kolei był w Bożej obecności jako Logos, lecz zrezygnował z chwały aby odkupić ludzkość. „Takiego bądźcie względem siebie usposobienia, jakie było w Chrystusie Jezusie, który chociaż był w postaci Bożej, nie upierał się zachłannie przy tym, aby być równym Bogu, lecz wyparł się samego siebie, przyjął postać sługi i stał się podobny ludziom; a okazawszy się z postawy człowiekiem, uniżył samego siebie i był posłuszny aż do śmierci, i to do śmierci krzyżowej” (Filip. 2:5-8).

Apostoł Paweł uczył się u stóp największych autorytetów Judaizmu, jednak porzucił swe dawne życie i odpowiedział na Boże powołanie aby zanieść Ewangelię do pogan. „Ma także upoważnienie od arcykapłanów, aby tutaj uwięzić wszystkich, którzy wzywają imienia twego. Lecz Pan rzekł do niego: Idź, albowiem mąż ten jest moim narzędziem wybranym, aby zaniósł imię moje przed pogan i królów, i synów Izraela; Ja sam bowiem pokażę mu, ile musi wycierpieć dla imienia mego” (Dz. Ap. 9:14-16).

Pokora i wytrwałość

Niech każdy z nas wykazuje się tak pokorą jak i wytrwałością w wykonywaniu swych obowiązków w dziele Bożym i kompletowaniu Kościoła.

Niech każdy z nas dodaje wytrwałość do swej wiary, przez gotowość poddania swej woli względem woli Bożej. „Wszelką troskę swoją złożcie na niego, gdyż On ma o was staranie, bądźcie trzeźwi, czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, chodzi wokoło jak lew ryczący, szukając kogo by pochlonać. Przeciwdziałajcie mu się, mocni w wierze, wiedząc, że te same cierpienia są udziałem braci waszych w świecie, a Bóg wszelkiej łaski, który was powołał do wiecznej swej chwały w Chrystusie, po krótkotrwałych cierpieniach waszych, sam was do niej przysposobi, utwierdzi, umocni, na trwałym postawi gruncie” (1 Piotr. 5:7-10).

Norde Cecil